

Oswald Marian Balzer

Opracowanie redakcyjne Artur Lis



Corpus iuris Polonici
medii aevi



Oswald Marian Balzer (1858-1933). Fotografia za: Pisma pośmiertne Oswalda Balzera. T. 1.
Źródło: <https://rcin.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/27188?id=27188>
(domena publiczna)



Oswald
Marian
Balzer
(1858-1933)

Corpus iuris Polonici medii aevi

Opracowanie redakcyjne Artur Lis



Sandomierz 2019

Projekt okładki, redakcja techniczna:
Rafał Podleśny

Recenzenci:
prof. dr hab. Czesław Deptuła,
dr hab. Marek Bielecki

Copyright 2019 by Artur Lis

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-812-8

Spis treści



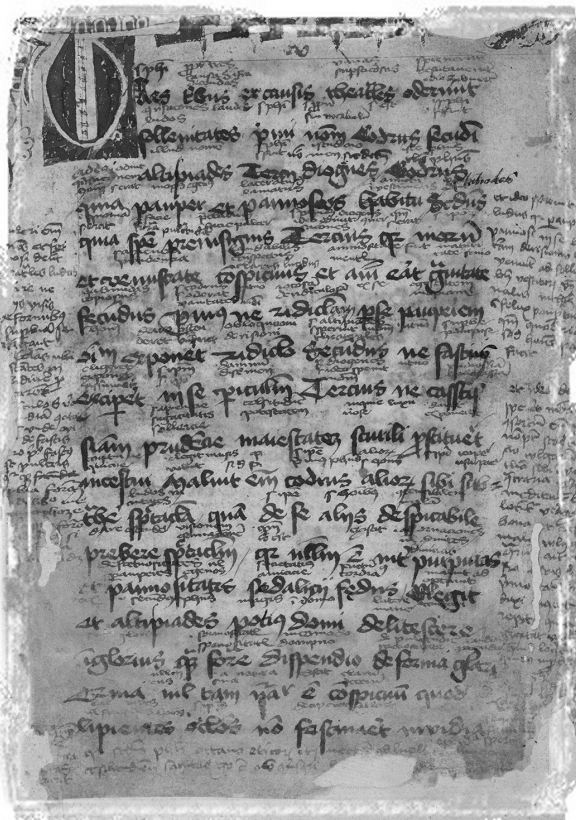
<i>Nota edytorska</i>		7
<i>Oswald Marian Balzer (1858-1933)</i>		13
<i>Program wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych</i>		19
<i>Regesty ustaw polskich średniowiecznych</i>		67
<i>Monografie Artur Lis</i>		135



Nota edytorska



I



Komentarz Jana z Dąbrowki do Kroniki Kadzubka

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Komentarz_Jana_z_Dąbrowki_do_Kroniki_Kadzubka_1456.png (domena publiczna)

Nota edytorska



Oswald Balzer drukował *Corpus iuris Polonici medii aevi* jako artykuł w dwóch częściach w „Kwartalniku Historycznym”¹ (którego był redaktorem) w 1891 r. W tym samym roku nakładem lwowskiej księgarni Gustawa Seyfartha i Damiana Czajkowskiego wydał ten materiał w postaci książki.

Przekazy mają taki sam układ tekstu na stronie, „Kwartalnik” jest jednak staranniejszy, bo uwzględnia samogłoski z umlautem (choć literówki sporadycznie pojawiają się w obu przekazach). W związku z powyższym podstawę niniejszego wydania stanowi edycja książkowa w „Kwartalniku Historycznym” – jako doskonalsza językowo. Przekazy różni umiejscowienie odautorskiej uwagi (w „Kwartalniku” znajduje się ona po regestach, w książce przed, w związku z tym w czasopiśmie autor używa określenia „powyższy spis”, w książce – „niniejszy”). Różnią się oczywiście strony, na których zawarto odesłania do wprowadzenia.

W trakcie przygotowania edycji ortografię i interpunkcję poddano ostrożnej modernizacji. Poprawiono błędy ortograficzne wynikające z innej niż obecnie pisowni (np. „tłómaczenie” – tu i niżej w nawiasach lub cudzysłowie podano zapisy oryginalne, czyli

¹ O. Balzer, *Corpus iuris Polonici medii aevi. Program wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych oraz regesta tychże ustaw*, „Kwartalnik Historyczny” R. V (1891), cz. I s. 49–82, cz. II s. 314–358.

podlegające zmianie). Różnice dotyczą głównie dużych i małych liter (korona polska, stolica apostolska, cesarstwo rzymskie, żyd, Gdańszczan, Elblązan, Wielki Mistrz krzyżacki). Uspółcześiono pisownię „joty”, wprowadzono współczesne formy pisowni wyrazów typu „ordynacya, materiał, historyi, kancelarya, edycya, waryant”. Skorygowano odmianę, zwłaszcza liczby mnogiej rzeczowników: „statuta, akta, dekreta, fragmenta, excerpta”. Zmodernizowano typowe przykłady: „niemi, mojem, jedynem świadectwem, błędnymi datami, potrzeba zaradzenia złemu jest najpilniejszą”. Uregulowano łączną lub rozdzielną pisownię wyrazów: pisowni „nie” z rzeczownikami i imiesłowami, cząstki „by”, a także wyrazów: „gdzieindziej, przedewszystkiem, przytem” oraz „dla czego”. Uspółcześiono i poprawiono pisownię skrótów: „t.z.” zmieniono na „tzw.”, „n.p.” na „np.”, usunięto kropkę po „nr”, „to jest” zapisano jako „tj.”. W tekście ciągłym rozpisano skróty „Kazimierz W.”, „W. X. lit. – w[ielki] ks[iążę] lit[ewski]”. Ujednolicono do „r.” i „w.” pojawiające się w mniejszości zapisy całym słowem (rok, wiek). Usunięto kropki po liczebnikach zapisanych cyfrą rzymską, a także po tytułach.

Starano się minimalnie ingerować w tekst. Pozostawiono wyrażenia archaiczne: „najdowodniej, przeto, ostać, tedy, snadno, tudzież, wszakże”. Nie zmieniano wariantywnych nazw „Szląsk, wilkirz”. Nie ingerowano w drobne błędy stylistyczne jak np. „ilość ustaw” czy: „zabytek zbioru Helclowego, mimo całą wzorowość tej pracy, domaga się koniecznie ponownej edycji”.

Uspółcześiono sposób oznaczania przypisów, czyli oznaczanie od „1” w obrębie każdej strony. Wprowadzono współczesną konwencję zapisu przypisów bibliograficznych – uznano, że pozostawienie XIX-wiecznego systemu będzie niezrozumiałe, a niedociągnięcia w tym zakresie mogą w oczach współczesnego czytelnika obniżać wartość merytoryczną podawanego do druku opracowania. W związku z tym uzupełniono brakujące elementy opisu – Balzer, wzmiankując autora w tekście głównym, nie wpisywał niemal w ogóle nazwiska do przypisu dolnego. Błędy merytoryczne w zapisach bibliograficznych (brzmienie nazwisk i tytułów) oraz błędy w konstruowaniu

przypisów drugiego i kolejnych poprawiono. Przykładowo: autor najpierw podał zapis skrócony, a potem pełen tytułu swojej publikacji *Słowo o przekładach polskich statutów średniowiecznych* (z miejscem i rokiem wydania); a książkę R. Hubego *Prawo polskie w wieku 14. Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego* przywołał w przypisie kolejnym poprzez podtytuł *Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*.

Odrębnie potraktowano część *Regesty*: pozostawiono opracowany przez Balzera system skrótów, jedynie starano się o ujednoczenie w jego obrębie (stosowano najczęściej pojawiający się skrót tytułu). Zdecydowano o opatrzeniu wprowadzenia i regestów przypisami słownikowymi: skomentowano kilkanaście archaizmów, terminów dotyczących rodzajów dokumentów, instytucji prawnych czy kwestii podatkowych. Posługiwano się *Słownikiem warszawskim* Jana Karłowicza, *Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego*, *Encyklopedią* Zygmunta Glogera oraz *Słownikiem języka polskiego* Witolda Doroszewskiego. Przypisy te odróżniono od autorskich poprzez formułę [przypis edytora].



Oswald Marian Balzer
(1858-1933)



II



Oswald Balzer - historyk, profesor Uniwersytetu Lwowskiego. Fotografia portretowa
Źródło: <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/82181/> (domena publiczna)

Oswald Marian Balzer (1858-1933)



Oswald Marian Balzer (1858-1933), urodził się 23 stycznia 1858 roku w Chodorowie, syn Franciszka i Antoniny z Klossów. W latach 1879-1881 studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu we Lwowie, zajmując się głównie historią Polski pod kierownictwem Ksawerego Liskego; z kolei w latach 1881-1882 pobierał nauki na Uniwersytecie Jagiellońskim uczęszczając na seminarium prawa polskiego prof. Michała Bobrzyńskiego. W 1883 roku wyjechał na stypendium do Berlina, w tym też roku uzyskał doktorat z prawa w Krakowie; w 1885 roku habilitował się na Uniwersytecie Lwowskim na podstawie pracy *Geneza Trybunału Koronnego*; w roku 1887 został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1890 zwyczajnym prawa polskiego. Przez całe życie Balzer związany był z Uniwersytetem Lwowskim, gdzie dwukrotnie pełnił funkcję dziekana wydziału prawa w latach 1892-1893 i 1913-1914, a także godność rektora w 1895-1896. Od 1891 roku był dyrektorem Archiwum Krajowego Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie².

Profesor Balzer był kreatorem środowiska lwowskich historyków prawa. Mówiąc o lwowskim środowisku historycznoprawnym,

² Balzer Oswald Marjan (1858-1933) [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. I, Kraków 1935, s. 245-248

trzeba mieć na uwadze grupę uczniów Oswalda Balzera oraz grono jego współpracowników: Przemysława Dąbkowskiego, Ludwika Ehrlicha, Zbigniewa Pazdro, Władysława Semkowicza, Tadeusza Silnickiego, Alojzego Winiarza, Leona Halbana, Michała Wyszyńskiego, Jana Loho-Sobolewskiego, Jana Adamusa, Wojciecha Hejnosza, Zygmunta Wojciechowskiego, Zdzisława Dębickiego, Karola Maleczyńskiego oraz jedynej kobiety w tym zespole – Heleny Polackówny. Oprócz tej grupy można wyróżnić osoby, z którymi Balzer był związany z racji pracy wykonywanej na uniwersytecie oraz wspólnych zainteresowań badawczych, co najczęściej przekładało się na relacje przyjacielskie. Do tego grona należy zaliczyć m.in. Władysława Abrahama, Ernesta Tilla, Marcelego Chłamtacza czy Leona Pinińskiego. Wszyscy oni uczestniczyli w seminariach naukowych Balzera, a następnie kontynuowali działalność dydaktyczną i naukową. Osobowość lwowskiego uczonego ukształtowała ich jako późniejszych przedstawicieli nauki³.

Warto przypomnieć głośną sprawę obrony przez Oswalda Balzera praw do Morskiego Oka. Pozytywne rozstrzygnięcie problemu dotyczącego terytoriów należących do polskiego społeczeństwa spowodowało, że Balzer zyskał miano bohatera narodowego. W 1921 roku jako pierwszy przedstawiciel nauki, odznaczony został Orderem Orła Białego.

Do niewątpliwych zasług lwowskiej szkoły historycznoprawnej należy bogata objętościowo i cenna pod względem merytorycznym działalność wydawnicza. Sztandarowe okazało się wydawnictwo *Corpus Iuris Polonici*, które było efektem wspólnej pracy uczniów Balzera. Oparta na źródłach praca naukowa Balzera i jego uczniów nie traci na znaczeniu i mimo, iż w świetle współczesnej nauki jej wyniki są anachroniczne, to są przywoływane, jako przykład badań pionierskich⁴.

³ M. Pyter, *Oswald Balzer i lwowska szkoła historycznoprawna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010

⁴ Z licznych prac Oswalda Mariana Balzera warto wymienić m.in.: *Genealogia Piastów*, Kraków 1895; *Geneza Trybunału Koronnego*, Warszawa 1886; *Hipoteka w dawnym ustawodawstwie polskim*, Lwów 1888; *Historia ustroju Polski. Skrypt wykładów uniwersyteckich*, Lwów 1896; *Królestwo Polskie*, t. 1-3, Lwów 1919; *Nauka uniwersytecka a kolejność studiów w uniwersyteckiej nauce prawa*, Warszawa 1921; *O Morskie Oko. Wywód praw polskich przed sądem polubownym w Grazu*, Lwów 1906; *O następstwie tronu*

Oswald Marian Balzer zmarł 11 stycznia 1933 roku i został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

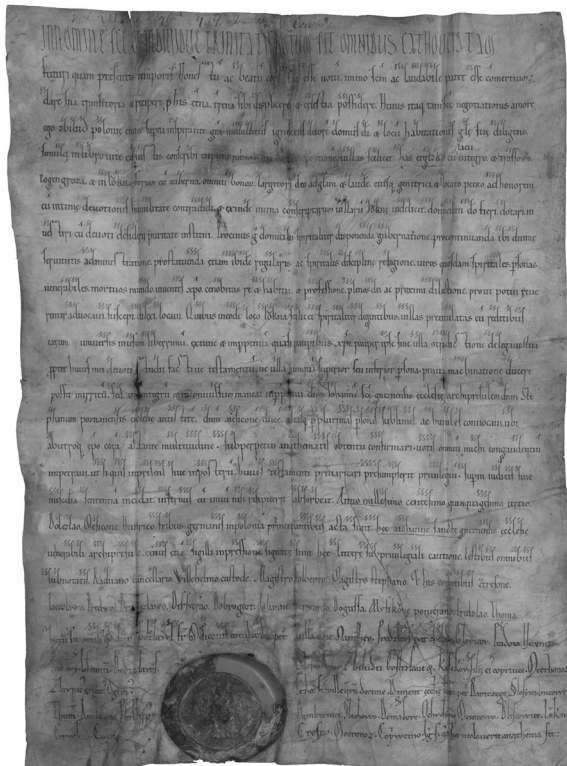
w Polsce, Lwów 1897; *Rewizja teorii o pierwotnym osadnictwie w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 12(1898), z. 1, s. 21-32; *Skarbiec i Archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej*, Lwów 1917; *Studium o Kadłubku*, cz. 1-2, [w:] tegoż, *Pisma pośmiertne*, t. I-II Lwów 1934-1935; *Walka o tron krakowski*, Kraków 1894; *W obronie historiografii naszej*, [w:] *Historycy o historii*, oprac. M. Serejski, t. I, Warszawa 1963, s. 370-377; *W sprawie reformy nauki prawa w uniwersytetach polskich*, „Przegląd Prawa i Administracji” 46(1919), s. 1-14; *W sprawie zamierzonego wydawnictwa Corpus iuris Polonici mediæævi*, „Kwartalnik Historyczny” 5(1891), s. 49-82; *Z zagadnień ustrojowych Polski*, Warszawa 1985.



Program wydania zbioru
ustaw polskich średniowiecznych



III



Dokument fundacyjny Zbyluta dla klasztoru cysterskiego w Łeknie z 1153 roku
Źródło: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=689> (domena publiczna)

Program wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych



Na drugim Zjeździe historyków polskich we Lwowie poruszyłem w osobnym referacie myśl wydania nowego, zupełnego, krytycznie opracowanego zbioru ustaw polskich średniowiecznych, począwszy od czasów najdawniejszych aż do roku 1506, tj. do śmierci króla Aleksandra. W szczupłych ramach referatu na Zjazd przeznaczonego nie znalazłem niestety możliwości rzecz tę omówić wyczerpująco ani też uzasadnić ją z pożądaną ścisłością; co ważniejsze zaś, główny wywód o zakresie i treści tego zbioru, jak nie mniej podstawa wyvodu samego, chronologiczny spis ustaw polskich z wieków średnich, nie mogły być tamże przedstawione. Gdy jednak przedmiot ten wzbudził, jak mniemam, zainteresowanie na Zjeździe, a postawione w referacie wnioski doznały przychylnego z jego strony poparcia z kilku nieznacznymi modyfikacjami, przeto uważam sobie za obowiązek ważną tę sprawę raz jeszcze tutaj szczegółowo rozprowadzić i wyjaśnić, a przedstawiając ją światłej rozwadze znawców, poddać pod dalszą dyskusję naukową. Dołączone regesty ustaw służyć będą za próbę wartości moich wywodów; pokąd zaś nie wyjdzie nowy, wyczerpujący zbiór pomników średniowiecznego ustawodawstwa polskiego, może też oddadzą usługi tym, których bliżej zajmuje roz-

wój jego z tych czasów, czy to w całości, czy też w poszczególnych kierunkach. Miło mi w ten sposób wywiązać się z przyrzeczenia, danego w czasie dyskusji na Zjeździe wskutek uwagi dra Bobrzyńskiego o ważności i potrzebie opracowania regestów ustawodawstwa polskiego średniowiecznego.

Nie po raz pierwszy na Zjeździe przyszło mi poruszyć tę sprawę; jeszcze przed kilku laty, przy innej sposobności, zwróciłem uwagę w kilku ogólnych zdaniach na niedostatki dotychczasowych zbiorów ustaw polskich i wykazywałem potrzebę nowych, krytycznych i wyczerpujących publikacji⁵. Muszę dodać, że niedostatki takie istnieją nie tylko w zbiorach ustawodawstwa średniowiecznego, ale także i nowszego, zawartego w drugiej części pierwszego tomu tudzież dalszych tomach *Voluminów legum*, tak że i co do nowszych ustaw polskich ponowna krytyczna edycja byłaby rzeczą wielce pożądaną; niewątpliwie jednak największe i najdotkliwsze braki wykazują zbiory ustawodawstwa średniowiecznego, tak że tutaj potrzeba zaradzenia złemu przez odpowiednie nowe publikacje jest najsilniejsza i najpilniejsza. Tej ostatniej sprawie zamierzam poświęcić dalsze moje uwagi.

Dwa są istotne i najważniejsze wymogi – obok kilku podrzędnych – które stawić należy do każdego zbioru ustaw. Zbiór taki powinien objąć całość dochowanych po nasze czasy zabytków ustawodawstwa danej epoki; zarazem zaś powinien tekst tych zabytków oddać w kształcie możliwie poprawnym, opartym na wszechstronnym wyzyskaniu materiału rękopiśmiennego, tudzież ścisłej, naukowej krytyce tekstu.

Zobaczymy, czy dotychczasowe zbiory ustaw polskich średniowiecznych warunkom tym odpowiadają.

Mamy tych zbiorów kilka; w niektórych znajdują się ustawy polskie powszechnie, inne zawierają tylko ustawy dzielnicowe. Ze zbiorów powszechnych, pomijając wydawane dwukrotnie pod koniec XV w. *Syntagmata*, najwcześniejszym jest tzw. *Statut Łaskiego*, ogłoszony w r. 1506, dzisiaj prawie nigdy już nieużywany zarówno dla

⁵ O. Balzer, *O obecnym stanie nauki prywatnego prawa polskiego i jej potrzebach*, Lwów 1887, s. 40–45.

swej rzadkości, jak też ze względu na to, iż część jego pierwsza, zawierająca ustawy polskie aż do r. 1505, została w całości i dosłownie przedrukowana w pierwszej części pierwszego tomu *Voluminów legum*. Najbliższą co do czasu po *Voluminach* publikacją jest Bandtkiego *Ius Polonicum*, zbiór wydany w r. 1831, zawierający wyłącznie tylko ustawy średniowieczne, z pominięciem nowszych. Po Bandtkiem jeden już tylko Helcel ogłosił zbiór średniowiecznych ustaw polskich w pierwszym tomie *Starodawnych prawa polskiego pomników* (r. 1856); ograniczył się wszakże tylko do pomników dawniejszych, głównie z czasów Kazimierza Wielkiego pochodzących. Ustawy mazowieckie pojawiły w dwóch zbiorach, które się nawzajem uzupełniają: w zbiorze Goryńskiego: *Statuta ducatus Mazoviae*, wydanym w r. 1541, a przedrukowanym dosłownie w drugiej części Bandtkiego *Ius Polonicum*, gdzie obok właściwego zwodu⁶ praw mazowieckich, ułożonego przez Goryńskiego, pomieszczono dwadzieścia i kilka średniowiecznych statutów mazowieckich; tudzież w zbiorze Helcla, zawartym w drugiej części pierwszego tomu *Starod[awnych] prawa pol[skiego] pomników*, który podał kilka zgoła dotąd nieznanymi statutów mazowieckich z tego czasu⁷. Wreszcie średniowieczne ustawy litewskie zawarte są w pierwszej części *Zbioru praw litewskich*, ogłoszonego w r. 1841 przez Działyńskiego.

Wartość tych publikacji pod względem poprawności zawartego w nich tekstu nie jest jednakowa. Dawniejsze, jak *Statut Łaskiego* (i przedruk jego w *Voluminach legum*), a po części, choć już w mniejszej mierze, *Statut Goryńskiego* (i przedruk jego w Bandtkiego *Ius Polonicum*) podlegają ważnym zarzutom. Nie ma prawie zabytku, w zbiorach tych wydanego, którego tekst nie wymagałby licznych poprawek i sprostowań, częstokroć nawet uzupełnień. Przy pewnej biegłości w średniowiecznej stylistyce urzędowej polskiej wiele takich poprawek można czynić wprost, bez uciekania się do współczesnych

⁶ Zwód – zbiór, zwłaszcza zbiór praw, ustaw [przypis edytora].

⁷ Trzecia z rzędu publikacja statutów mazowieckich, ogłoszona w „Pamiętniku Warszawskim” t. XXI przez Kownackiego, nie wchodzi właściwie w rachubę, gdyż wydawca zamiast przedrukować oryginalny tekst łaciński, podał tłumaczenie polskie dokonane przez siebie. Zresztą publikacja ta zawarta w czasopiśmie dziś już rzadkim, mało komu jest dostępna.

aktów oryginalnych; cóż dopiero, jeżeli takimi aktami oryginalnymi (lub dobrymi kopiami) rozporządzamy, z których okazuje się najdowodniej, jak błędnie owe dawniejsze zbiory tekst ustaw oddały. Te same zarzuty stosują się po części także do wydawnictw nowszych, jak pierwszej części *Ius Polonicum*, zawierającej ustawy polskie powszechne, albo *Zbioru praw litewskich* Działyńskiego. Wydawcy postawili sobie wprawdzie za zadanie oddać tekst zabytków w formie – o ile możliwości – najbardziej poprawnej i krytycznej, ale nie posiadając dostatecznej biegłości paleograficznej ani też ścisłej metody krytycznej, nie zdołali się wywiązać ze swego zadania w sposób zadowalający. Jakie błędy w czytaniu starych rękopisów popełniał Bandtkie, wiadomo powszechnie, a nie mniej i to, jakie zamieszanie sprowadził co do tekstu niektórych ustaw, nie umiając sobie poradzić z kilku różniącymi się rękopisami. Nie będziemy wszystkich tych naszych zarzutów uzasadniać szczegółowym przytoczeniem zachodzących usterek i błędów; podamy tylko kilka przykładów, które dadzą wyobrażenie o całości. Co sądzić o wartości tekstu przywileju żydowskiego Bolesława kaliskiego z r. 1264 w wydaniu Bandtkiego, a mianowicie o tzw. przywileju rozszerzonym Kazimierza W[ielkiego], zawartym w kod. B. III, wiadomo z cennej pracy sen[atora] Hubego, ogłoszonej w tym przedmiocie przed laty dziesięciu⁸; jaką wartość ma edycja Statutów kazimierzowskich w *Statucie Łaskiego* i *Ius Polonicum* Bandtkiego, wykazały mistrzowskie badania Helcla⁹ i sumienna praca sen[atora] Hubego¹⁰. Kazimierza W[ielkiego] ordynacja w sprawie dziesięcin z r. 1352 w wydaniu Bandtkiego pełna jest błędów, jak wynika z tekstu ogłoszonego poprawnie przez dra Piekosińskiego¹¹. Ordynacja Bodzanty z r. 1359 zawiera w *Statucie Łaskiego* i *Voluminach* tekst interpolowany, jak wykazał również dr

⁸ R. Hube, *Przywilej żydowski Bolesława i jego potwierdzenia*, „Bibl[ioteka] Warsz[awska]” z r. 1880, t. I.

⁹ A. Z. Helcel, *Wywód historyczno-krytyczny tzw. prawodawstwa wiślickiego Kazimierza W[ielkiego]*, [w:] tegoż, *Starod[awne] prawa pol[skiego] pomn[iki]*, Warszawa 1856.

¹⁰ R. Hube, *Prawo polskie w wieku 14. Ustawodawstwo Kazimierza W[ielkiego]*, Warszawa 1881.

¹¹ Kod[eks] dypl[omatyczny] katedry krak[owskiej] I, nr 195.

Piekosiński¹². Wydanie statutów nieszawskich z r. 1454 u Łaskiego i Bandtkiego nie ma już najmniejszej wartości wobec nowej krytycznej edycji, dokonanej przez dra Bobrzyńskiego¹³. Dokument pokoju toruńskiego z r. 1466, tak jak go wydrukowano u Łaskiego i w *Voluminach*, nie istniał nigdy w rzeczywistości; jest to zlepek dwóch pierwotnie osobno istniejących dokumentów, króla polskiego i w[wielkiego] mistrza krzyżackiego, uskuteczniiony w ten sposób, iż poszczególne ustępy zaczerpnięte z obu dokumentów kilkakrotnie nawzajem się przeplatają. Statuty nowokorczyńskie z r. 1465 w wydaniu Łaskiego i Bandtkiego, tudzież statuty opatowieckie z r. 1474 w wydaniu Bandtkiego nie podają tekstu zupełnego; dochowane bowiem po dziś dzień przekłady współczesne tychże statutów wykazują, iż pierwotny, autentyczny tekst każdego z nich był bogatszy przynajmniej o jeden artykuł¹⁴. Niektóre statuty mazowieckie u Goryńskiego i Bandtkiego ściągnięte są razem w jedną całość, jak gdyby były wynikiem jednorazowego aktu ustawodawczego, gdy w rzeczywistości rzecz miała się inaczej; tak np. złączono razem dwa statuty Janusza I, warszawski z r. 1401 i zakroczymski z r. 1404, tudzież dwa statuty, jeden zakroczymski Bolesława IV z 26 lutego 1453 r. i drugi błoński Władysława płockiego i Bolesława IV z 14 maja t.r. Podobnych przykładów można by przytoczyć jeszcze znacznie więcej.

Wielu zarzutom podlega w szczególności datowanie zabytków ustawodawczych, zawartych w zbiorach. Bez daty wydrukowano u Łaskiego (i w *Voluminach*) ustawę Jagiełły o przechodach wojska (wyszła w r. 1432, 11 lutego), statuty korczyńskie (1465 r. w maju), ustawę wojenną zjazdu piotrkowskiego (1477 r. 28 kwietnia). Z błędnymi datami zamieszczono u Łaskiego (i w *Voluminach*): ustawę Kazimierza W[wielkiego], urządzającą sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim 1356 r. (zam. 1361 lub 1365 r.), akt unii horodelskiej 1413 r. 2 grudnia (zam. 2 paźdz[iernika]); u Bandtkiego:

¹² Kod[eks] dyp[omatyczny] małopolski III, nr 730.

¹³ M. Bobrzyński, *O ustawodawstwie nieszawskim Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1873.

¹⁴ O. Balzer, *Słowo o przekładach polskich statutów średniowiecznych*, Lwów 1888, s. 22.

arbitrację¹⁵ Janisława 1300 r. (zam. 1330), przywilej budziński Ludwika 1355 r. 24 czerwca (zam. 24 stycznia), Kazimierza Wielkiego przywilej urządzający sąd wyższy prawa niemieck[iego] na zamku krakowskim 1356 r. (zam. 1361 lub 1365), Władysława Jagiełły ustawę o przechodach wojska 1433 r. (zam. 1432 r. 11 lutego), laudum¹⁶ krakowskie 1447 r. (zam. 1437 r.), Kazimierza Jagiellończyka dwa zatwierdzenia przywileju żydowskiego Bolesława kaliskiego rze-komo w latach 1447 i 1467 dokonane (zam. 1453 r.); u Goryńskiego (i Bandtkiego): statut Janusza I r. 1386 (zam. 1387), Bolesława IV przywilej warszawski r. 1408 (zam. 1448 r.), statut Konrada III z r. 1421 (zam. 1471 r.); u Działyńskiego: Kazimierza Jagiellończyka przywilej ziemski dla Litwy r. 1457 (zam. 1447), tegoż statut o pososzczyźnie¹⁷ smoleńskiej r. 1492 (zam. 1453 lub później), tegoż *Sudebnik* r. 1492 (zam. 1468 r.).

Na wysokości swojego zadania stoi dotąd jedna tylko publika-cja: zbiór wydany przez Helcla w pierwszym tomie *Starod[awnego] prawa pol[skiego] pomników*. Zalety tego wzorowego wydawnictwa są powszechnie znane, i nie ma, zdaje się, powodu, podnosić tutaj raz jeszcze. A jednak i to wydawnictwo wymagałoby jeszcze pewnych uzupełnień, zwłaszcza co do statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego. Helcel starał się wprawdzie zgromadzić do swej pracy wszystkie znane podówczas rękopisy Statutów kazimierzowskich; niestety zamiar ten nie dał się w całości przeprowadzić. Kilka rękopisów pozostało nieużytkowanych, a pośród nich niektóre, z których dawniej korzystał Bandtkie w swoim *Ius Polonicum*. Co do tych miał Helcel możność w podawaniu wariantów oprzeć się na wydaniu Bandtkiego; przekonawszy się jednak, iż lekcjom Bandtkiego nie zawsze wierzyć można, ograniczył się tylko do podania wariantów ważniejszych, a zarazem takich, co do których nie zachodziła żadna wątpliwość; inne pominął zupełnie. Stąd obok Helcla trzeba niejed-

¹⁵ Arbitracja – dokument przedstawiający wynik arbitrażu, jak w dalszej partii tekstu wyjaśnia autor: „wyroków arbitralnych lub kompromisów w sprawach dziesięcinnych” [przypis edytora].

¹⁶ Laudum – ustawa wiecu sądowego, uchwała sejmików ziemskich lub postanowienie zjazdów konfederackich szlachty [przypis edytora].

¹⁷ Pososzczyzna – rodzaj daniny na rzecz panującego [przypis edytora].

nokrotnie używać jeszcze Bandtkiego, na tym ostatnim zaś, jak już wspomnieliśmy, nie zawsze można polegać. Nadto od czasu pojawienia się zbioru Helcla odszukano kilka nowych ważnych rękopisów Statutów kazimierzowskich, które zużytkował sen[ator] Hube w nowym tychże statutów wydaniu¹⁸, nie z tą jednakże ścisłością, jaka byłaby pożądana dla powzięcia dokładnego wyobrażenia o wszystkich właściwościach tekstu w rękopisach tych zawartego, tak że i one jeszcze domagają się ponownego wydania. W końcu wobec nierozwikłanej dotąd stanowczo kwestii rozkładu ustawodawstwa kazimierzowskiego na cztery, dwa czy też trzy odrębne statuty, byłoby zapewne rzeczą pożądaną raz jeszcze sprawę tę poddać ścisłemu badaniu i na podstawie uzyskanych wyników sporządzić odpowiednie wydanie. Tak więc najważniejszy zabytek zbioru Helclowego, mimo całą wzorowość tej pracy, domaga się koniecznie ponownej edycji. Zresztą gdyby i ta potrzeba nie zachodziła, to w żadnym razie zbiór Helcla nie mógłby nam zastąpić wyczerpującego zbioru ustaw polskich średniowiecznych; albowiem w założeniu i planie tego wydawnictwa nie leżało bynajmniej podać wszystkie ustawy polskie z wieków średnich, lecz głównie tylko objąć pomniki wszechstronnej działalności ustawodawczej Kazimierza Wielkiego, obok których, w kształcie niejako dodatków, nastąpiła jeszcze publikacja statutu warckiego tudzież kilku nieznanymi ustaw mazowieckich.

Pomijając wydawnictwo Helcla, widzimy tedy, iż w ogóle zbiory naszych ustaw średniowiecznych pod względem poprawności tekstu wiele pozostawiają do życzenia, a nawet i sam zbiór Helcla domaga się pewnych uzupełnień. Wprawdzie wiele z tych ustaw ogłoszono już gdzie indziej w formie poprawnej i krytycznej, jak: w zbiorach dyplomatów, listów, w osobnych dziełach lub rozprawach, a nawet w czasopiśmie; wszelako materiał ten jest tak rozrzucony, iż samo jego zebranie przedstawia znaczne trudności i niedogodności, niejednokrotnie zaś uchodzi on uwagi badaczy; zwykle bowiem szukając za tekstem ustaw, ograniczają się do samych tylko zbiorów. Trzeba zaś dodać, że i te inne publikacje, o ile zawierają ustawy w zbiorach niepomieszczone, podają niejednokrotnie tekst, wymagający spro-

¹⁸ R. Hube, *Prawo polskie w wieku 14.*

stowań i poprawek, tak iż w ogóle powiedzieć można, że ponowna rewizja tekstu ustaw średniowiecznych jest ważnym i nagłym zadaniem naszej nauki. Oto jeden wzgląd, który za potrzebą nowego wydania tych ustaw przemawia.

Jest jeszcze i drugi niemniej ważny. Istniejące dotąd zbiory nie wyczerpują bynajmniej całkowitego materiału ustawicznego z wieków średnich, zawierają one małą tylko część tego, co się z materiału tego po nasze czasy dochowało. Zamiast argumentów słownych niechaj przemówią cyfry. Porównując ilość zestawionych przy końcu niniejszej pracy ustaw polskich z wieków średnich z ilością takichże ustaw zawartych w zbiorach, dojdziemy do następujących wyników.

Ustaw polskich wykazuje końcowe zestawienie nrów 284, z tego 208 w brzmieniu autentycznym i tekście całkowitym, 76 w regestach, ekscerptach lub fragmentach. Z tej liczby zawiera *Statut Łaskiego* i *Volumina legum* (po usunięciu 15 zabytków, które do zbioru ustaw polskich nie należą) nrów 59; Bandtkiego *Ius Polonicum* nrów 47, z których jednakże 22 zostało już poprzednio pomieszczonych w *Statucie Łaskiego* i *Voluminach*, tak iż nowo ogłoszonych ustaw znajduje się tamże tylko 25; Helcla *Starod[awne] prawa pol[skiego] pomniki* tom I obejmuje ustaw 9, z których 6 ogłoszono poprzednio w *Statucie Łaskiego* i *Voluminach* tudzież u Bandtkiego, tak iż nowych zabytków zbiór ten wykazuje 3; wreszcie w Działyńskiego *Zbiorze praw litewskich* znajduje się ustaw 6, z których 5 poprzednio ogłoszono w *Statucie Łaskiego* i *Voluminach*, pozostaje zatem tylko jedna nowa. Razem zawierają zatem rzeczzone zbiory 88 ustaw polskich, wobec której to cyfry zestawiony przy końcu spis daje nadwyżkę 196 nrów, a mianowicie 120 w tekście całkowitym, 76 w regestach, fragmentach lub ekscerptach.

Ustaw mazowieckich wykazuje końcowe zestawienie nrów 44, z których 42 w tekście całkowitym, 2 w regestach. Z tej liczby zawierają *Statut Goryńskiego* i przedruk jego u Bandtkiego nrów 25, Helcla *Starod[awne] prawa pol[skiego] pomniki* I nrów 10, z których jeden był już poprzednio drukowany u Goryńskiego i Bandtkiego, tak iż nowych ustaw znajduje się tutaj 9. Razem tedy znajduje się w obu zbiorach ustaw 34. Przewyżka spisu końcowego wynosi nrów 10, a mianowicie 8 w tekście całkowitym, 2 w regestach.

Ustaw litewskich wykazuje końcowe zestawienie nrów 34, z których 25 w tekście całkowitym, 9 w regestach. Z tej liczby zawiera Działyńskiego *Zbiór praw litewskich* nrów 9, tudzież *Statut Łaskiego* (i *Volumina legum*) nrów 2 w reg[estach]. Przewyżka spisu końcowego wynosi nrów 23, a mianowicie 16 w tekście całkowitym, 7 w regestach.

Uchwał ziemskich wiecowych wykazuje końcowe zestawienie nrów 39, z których 34 w całości, 5 w regestach. Z tej liczby ogłosili: Bandtkie 1, Helcel 3, razem 4 uchwały. Przewyżka spisu końcowego wynosi nrów 35, z których 30 w całości, 5 w regestach.

Razem wykazuje końcowe zestawienie 401 nrów, z których 309 w całości, 92 w regestach, ekscerptach lub fragmentach. Z tej liczby zawierają wszystkie powyżej wymienione zbiory nrów 137, a to 135 w całości, 2 w regestach. Przewyżka spisu końcowego wynosi zatem 264 nrów, z których 174 w całości, 90 w regestach, ekscerptach lub fragmentach.

Cyfry te mówią same za siebie. Wykazują one, że materiał zawarty we wszystkich naszych zbiorach ustaw średniowiecznych obejmuje zaledwie jedną trzecią część rzeczywistej ilości znanych dotąd ustaw; a gdybyśmy nawet odliczyli ustawy dochowane tylko w wyimkach lub fragmentach, których publikacja nie leżała w planie rzeczonych zbiorów, to zawsze jeszcze okaże się, iż nie obejmują one nawet połowy wszystkich znanych dotąd ustaw, które się dochowały w pierwotnym, autentycznym tekście.

Taki stan rzeczy pociąga niewątpliwie bardzo szkodliwe następstwa za sobą. Szukając odpowiedzi na pytanie, jakie stanowisko ustawodawstwo polskie zajęło w danej kwestii, przywykliśmy – i rzecz to łatwa do wytłumaczenia – ograniczać się zazwyczaj do samych tylko zbiorów ustaw; gdy zaś w zbiorach tych bardzo znaczna część zabytków jest pominięta, przeto wynika stąd, iż materiał ustawniczy użytkujemy tylko fragmentarycznie, z wielką dla nauki szkodą. Sumienniejsi badacze szukają tego materiału wprawdzie także i poza zbiorami; wszelako mimo skrupulatnego wertowania innych publikacji niejedno przecież uchodzi ich uwagi. Jeżeli wreszcie ktoś zada sobie pracę, ażeby nie uronić niczego, ileż trudu kosztować go bę-

dzie przerzucenie owych setek wydawnictw, w których ustawy średniowieczne luźnie są porozrzucane. Zbiór, któryby je zebrał i skupił w jedną całość, stanowiłby zatem znakomite dla badaczy ułatwienie i przyniósłby prawdziwą dla nauki korzyść.

Jedną niewątpliwie ważną przemianę w dotychczasowych zapatrywaniach naukowych sprowadziły i uzasadnił zbiór taki: odmienny pogląd na genezę i rozwój ustawodawstwa polskiego średniowiecznego. Pierwszym co do czasu zabytkiem, który zawierają dotychczasowe zbiory, są z reguły statuty ziemskie Kazimierza Wielkiego z r. 1347 i nast[ępnych]; wyprzedza je co najwięcej przywilej żydowski z r. 1264 i arbitracja Janisława z r. 1330. W ślad za tym rozpoczynamy też zazwyczaj historię ustawodawstwa polskiego dopiero od połowy w. XIV, a opierając się na nie dość trafnych w tej mierze wywodach Helcla¹⁹, zarzucamy wiekom dawniejszym zupełną jałowość na polu ustawodawstwa. To zapatrywanie wymaga sprostowania. Prawdą jest, iż Statuty kazimierzowskie są pierwszą na większą skalę podjętą próbą skodyfikowania polskiego prawa, i z tego względu zachowają też na zawsze znaczenie faktu pierwszorzędnej w dziejach ustawodawstwa polskiego doniosłości; niemniej przeto jednak zaprzeczyc niepodobna, że zaczątki ustawodawstwa istniały w Polsce i przedtem, od najdawniejszych czasów jej historycznego wystąpienia, i dotyczyły w miarę potrzeby rozmaitych stosunków życia narodowego, wprowadzając w nich mniej lub więcej doniosłe zmiany. Prosimy zajrzeć do spisu końcowego; dowodzi on, iż z czasów przed wydaniem przywileju żydowskiego Bolesława kaliskiego można wykazać 20 ustaw po dziś dzień znanych i dochowanych; Statuty zaś kazimierzowskie zajmują w spisie tym dopiero miejsce czterdzieste i drugie. Jakie uzupełnienia wykazuje spis dla czasów późniejszych, od połowy w. XIV do początku XVI, nie chcemy już szczegółowo przechodzić, odsyłając czytelnika do samego spisu.

Rozumie się, iż przystępując do wydania nowego zbioru, należałoby zerwać stanowczo z zasadą, która w publikacjach dotychczenio-

¹⁹ Por. jego *Wywód historyczno-krytyczny tzw. prawodawstwa wiślickiego* - w I tomie *Starod[awnych] prawa pol[skiego] pomników* tudzież *Wstęp* do II tomu tychże *Pomników*.

wych zbiorów uchodziła za regułę niewzruszalną i niedopuszczającą wyjątków. W zbiorach tych ogłaszano tylko takie ustawy, które dochowały się w całości, w tekście autentycznym, pomijano te, których pierwotne teksty zaginęły, z których pozostały tylko ekscerpty lub fragmenty, albo o których przechowała się tylko wiadomość w krótkim streszczeniu (regeście). Mniemam, iż nie ma żadnych powodów, dla których by tego rodzaju ustawy miały być opuszczone w zbiorze. Każda ustawa polska jest dzisiaj przede wszystkim dokumentem historycznym, źródłem stwierdzającym pewne zdarzenie dziejowe w życiu narodu, a mianowicie w dziejach jego ustawodawstwa i prawa, jako taka ma więc dla nauki znaczenie sama przez się i nie może być pominięta bez względu na to, czy się przechowała w brzmieniu oryginalnym, czy też tylko w streszczeniu lub urywku. Zachowana w całości daje wprawdzie podstawę do ściślejszych i pewniejszych wniosków; jeżeli jednak losy pozazdrościły nam utrzymania jej tekstu pierwotnego, wtedy nie pozostaje nic innego, jak tylko uciekać się do tych urywków, streszczeń, które wprawdzie mogą rodzić pewne wątpliwości lub wymagać mozolnych dociekań i kombinacji celem wyrozumienia właściwej ich treści, ale w każdym razie są jedynym świadectwem istnienia ustawy i jedynym źródłem, które nas o jej postanowieniach pouczyć może. Gdyby np. konstytucja gnieźnieńska Ottona III w sprawie stosunku Polski do Imperium Rzymskiego albo ordynacja Bolesława Krzywoustego w przedmiocie następstwa na tron krakowski były się dochowały w całości, nie byłoby zapewne żadnego wątplenia, iż je zamieścić należy w zbiorze ustaw polskich; czy mamy je wyłączać ze zbioru dlatego, iż znamy je tylko z streszczenia Galla i Kadłubka? Jakiej zaś wagi i starożytności ustawami potrafimy w ten sposób wzbogacić nasz zbiór, dowodzą oba przytoczone co dopiero przykłady. W nauce zagranicznej dawno już sprawa ta nie podlega żadnej wątpliwości; uczeni tamtejsi zbierają i wydają ustawy, o których tylko fragmentaryczne lub rejestrowe dochowały się wiadomości²⁰; nie widzę powodu, dla czego by u nas nie miano pójść za

²⁰ Dla przykładu przytaczam wydawnictwo C. G. Bruns, *Fontes iuris romani antiqui* (1887), które zawiera zbiór ustaw rzymskich, w całości nieprzechowanych, o których wiadomość dochowała się tylko we wzmiankach i mniej lub więcej dokładnych streszczeniach

tym przykładem. Skąd taki fragment lub regest zaczerpnijemy, czy z regestu dzisiejszego badacza, który dokument oryginalny widział i czytał, ale go w całości nie podał, czy ze wzmianki we współczesnej kronice lub roczniku, jest rzeczą obojętną, byleby tylko wzmianki te miały cechę prawdziwości, a nie były czymś wymyślnym pisarzy, jak to np. udowodniono co do wiadomości Długosza o pierwotnym ustawodawstwie w Polsce.

Trzeba zresztą pamiętać o tym, że regesty, o których mówimy, wskazywałyby po części drogę do odszukania pierwotnego, całkowitego brzmienia ustaw. Znajdują się bowiem pośród nich niektóre takie, które odpowiadają rzeczywistości istniejącym i po dziś dzień dochowanym dokumentom oryginalnym. Na podstawie wzmianek badaczy, którzy dokumenty takie widzieli, można by zatem dotrzeć do źródła, gdzie się one znajdują, zaczym też w nowym wydaniu zbioru ustaw należałoby je ogłosić w pełnym, oryginalnym tekście. Byłoby to pierwsze ważne uzupełnienie znanego dotąd zasobu ustaw polskich z tych czasów. Spodziewać się jednak należy, że przy sposobności nowego wydania zasób ten dałby się jeszcze powiększyć innymi zgola dotąd nieznanymi zabytkami. Od czasu, kiedy Bandtkie dla swojego *Ius Polonicum*, a Helcel dla pierwszego tomu *Starodawnego prawa polskiego* pomników czynili poszukiwania za tekstami dawnych ustaw polskich, nikt inny nie przejrzał systematycznie naszych zbiorów rękopiśmiennych i archiwalnych w celu wydobywania z nich nowego materiału ustawicznego. Co odtąd z ustaw średniowiecznych ogłoszono, to wszystko polega na przypadkowych odkryciach, czynionych przy innych sposobnościach. A jednak i te przypadkowe odkrycia tyle nowego przysporzyły nam plonu. Nie można wątpić, że gdyby rozpoczęto na nowo systematyczne poszukiwania zabytków średniowiecznego ustawodawstwa polskiego, znalazłoby się sporo nowego materiału. Na brak ułatwień skarżyć się nie można: ważniejsze biblioteki posiadają już w całości lub w części opracowane katalogi swoich zbiorów rękopiśmiennych, niektóre archiwa, jak np. oba galicyjskie archiwa dawnych aktów sądowych

pisarzy starożytnych; tudzież H. Jirečka *Codex iuris Bohemici* (1867–1883), które zawiera także ustawy przechowane tylko w streszczeniu.